



The Holy See

Msza św. w uroczystość Objawienia Pańskiego — Trzech Króli

Homilia Papieża Franciszka

Bazylika św. Piotra

6 stycznia 2015 r.

[Multimedia]

To Dzieciątko, narodzone w Betlejem z Maryi Dziewicy, przyszło nie tylko dla ludu Izraela, reprezentowanego przez pasterzy z Betlejem, ale także dla całej ludzkości, reprezentowanej dziś przez Mędrców ze Wschodu. Właśnie do modlitwy i medytacji nad Mędrcami oraz ich drogą w poszukiwaniu Mesjasza zachęca nas dzisiaj Kościół.

Ci Mędrzy przybyli ze Wschodu są pierwszymi w tym wielkim pochodzie, o którym mówił nam prorok Izajasz w pierwszym czytaniu (por. 60, 1-6): pochodzie, który od owych czasów idzie nieprzerwanie i który przez wszystkie wieki rozpoznaje orędzie gwiazdy i znajduje Dzieciątko, ukazujące nam czułość Boga. Zawsze są nowi ludzie, którzy zostają oświeceni światłem gwiazdy, którzy znajdują drogę i do Niego docierają.

Mędrzy, według tradycji, byli ludźmi uczonymi: studiowali gwiazdy, badali niebo, w kontekście kulturowym i wierzeń przypisującym gwiazdom znaczenie i wpływy na sprawy ludzkie. Mędrzy reprezentują mężczyzn i kobiety *poszukujących Boga w religiach i filozofiach całego świata*: poszukiwanie, które nigdy się nie kończy. Mężczyzn i kobiety poszukujących.

Mędrzy wskazują nam drogę, którą należy podążać w naszym życiu. Poszukiwali oni prawdziwego światła: «*Lumen requirunt lumine*» («W blasku gwiazdy szukali światła») — mówi hymn liturgiczny z Objawienia Pańskiego, odwołując się właśnie do doświadczenia Mędrców; «*Lumen requirunt lumine*». Idąc za światłem, szukali Światła. Wyruszyli na poszukiwanie Boga. Zobaczywszy znak gwiazdy, odczytali go i wyruszyli w drogę, odbyli długą podróż.

To *Duch Święty* ich wezwał i pobudził do wyruszenia w drogę; a na tej drodze dojdzie także do ich *osobistego spotkania* z prawdziwym Bogiem.

Na swej drodze Mędrcy napotykają *wiele trudności*. Po przybyciu do Jerozolimy idą do królewskiego pałacu, gdyż uważają za oczywiste, że nowy król narodzi się w pałacu monarszym. Tam tracą z oczu gwiazdę. Ile razy traci się z oczu gwiazdę! I napotykają *pokusę*, przygotowaną tam przez diabła: jest to oszustwo Heroda. Król Herod okazuje zainteresowanie dzieckiem, ale nie dlatego, żeby oddać mu cześć, ale aby je wyeliminować. Herod jest człowiekiem władzy, który w innym widzi jedynie swojego rywala. I w istocie uważa też Boga za rywala, a wręcz za najbardziej niebezpiecznego rywala. W pałacu Mędrcy przeżywają chwilę ciemności, pustki, którą udaje im się przezwyciężyć dzięki natchnieniom Ducha Świętego, który mówi poprzez proroctwa Pisma Świętego. Wskazują one, że Mesjasz narodzi się w Betlejem, mieście Dawidowym.

W tym momencie podejmują drogę na nowo i znów widzą gwiazdę. Ewangelista odnotowuje, że «bardzo się uradowali» (Mt 2, 10), jest to prawdziwe pocieszenie. Przybywając do Betlejem, znaleźli «Dziecię z Matką Jego, Maryją» (Mt 2, 11). Po pokusie w Jerozolimie doznali *drugiej wielkiej pokusy*: odrzucenia tej małości. Jednak «upadli na twarz i oddali Mu pokłon», składając Mu swoje cenne i symboliczne dary. Zawsze pomaga im *łaska Ducha Świętego*, ta łaska, która za pośrednictwem gwiazdy wezwała ich i prowadziła w wędrówce, teraz pozwala im *wejść w tajemnicę*. Gwiazda, która towarzyszyła im w drodze, pozwala im wejść w tajemnicę. Prowadzeni przez Ducha, dochodzą do uznania, że kryteria Boga są bardzo różne od kryteriów ludzi, że Bóg nie objawia się w potęgze tego świata, ale zwraca się do nas w pokorze swej miłości. Wielka jest miłość Boga, tak. Miłość Boga jest potężna, tak. Ale miłość Boga jest pokorna, bardzo pokorna! Tak więc Mędrcy są wzorem nawrócenia do prawdziwej wiary, ponieważ bardziej uwierzyli w dobroć Boga niż w pozorny splendor władzy.

Możemy zatem zapytać: co to za *tajemnica*, w której ukrywa się Bóg? Gdzie mogę Go spotkać? Widzimy wokół nas wojny, wykorzystywanie dzieci, tortury, handel bronią, handel ludźmi... W tym wszystkim, we wszystkich tych braciach i siostrach najmniejszych, cierpiących z powodu tych sytuacji, obecny jest Jezus (por. Mt 25, 40. 45). Żłóbek przedstawia nam inną drogę od tej, jaką zachwyca się mentalność tego świata: jest to droga *uniżenia Boga* — pokora miłości Boga, która się unija, która się unicestwia, Jego chwała ukryta w żłóbku w Betlejem, w krzyżu na Kalwarii, w cierpiącym bracie i siostrze.

Mędrcy *weszli w tajemnicę*. Przeszli od ludzkich obliczeń do tajemnicy: to było ich nawrócenie. A nasze nawrócenie? Prośmy Pana, aby pozwolił nam przeżyć taką samą drogę nawrócenia, jaką przeżywali Mędrcy. Aby nas bronił i uwolnił od pokus, zakrywających gwiazdę. Abyśmy zawsze z troską stawiali sobie pytanie: gdzie jest gwiazda?, kiedy pośród złud światowych straciliśmy ją z pola widzenia. Abyśmy nauczyli się poznawania nieustannie na nowy sposób tajemnicy Boga, abyśmy nie gorszyli się «znakiem», wskazaniem, owym znakiem oznajmionym przez aniołów: «Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie» (Łk 2, 12), i abyśmy mieli pokorę, by prosić

Matkę, naszą Matkę, aby nam Go ukazała. Abyśmy znaleźli odwagę, żeby uwolnić się od naszych iluzji, od naszych założeń, od naszych «światła», i abyśmy poszukiwali tej odwagi w pokorze wiary i mogli spotkać Światło, *Lumen*, podobnie jak święci Mędrzy. Abyśmy mogli wejść w tajemnicę. Niech się tak stanie.